

## ZADRUŻNA FILOZOFIA BEZKRESNEGO ROZWOJU

*Zadrużna filozofia bezkresnego rozwoju jest oparta o zupełnie nową postać panteizmu, panteizmu bez teleologii. Tego rodzaju panteizm był nieznanym N. Hartmannowi, który nie znał prac Stachniuka twórcy Zadruży. Wszystko rozwija się bezustannie, doskonali, nie zmierzając jednak do osiągnięcia absolutnej doskonałości. Bezwzględna doskonałość oznacza całkowite ustanie zmian, martwość. To jest sprzeczne z logiką rozwoju. Człowiek jest aktywnym uczestnikiem tego nieskończonego procesu. Uczestnicząc może człowiek wspomagać albo utrudniać rozwój. Ludzie przyspieszając rozwój tworzą kulturę. Hamowanie rozwoju jest wspaniałą kulturą. Kultura walczy stale ze wspaniałą kulturą. W kulturze dobro narodu ma bardzo wysoką wartość. Naród jest podobny do żywego boru składającego się z tysięcy i milionów istnień, potencjalnie jest nieśmiertelny. Wspakultura stawia interes pojedynczej osoby na pierwsze miejsce, ponad dobro wspólnoty. W dziejach występuje kultura znacznie rzadziej od wspaniałokultury. Powołaniem człowieka jest uczestniczenie w budowie kultury.*

Nieliczne są filozoficzne systemy powstałe ze zbiorowych doznań i przemyśleń jakiejś wspólnoty w w ciągu wielu lat, wyłamujące się z powszechnego mniemania o filozofii, jako o systemach stworzonych przez pojedynczych myślicieli. Takimi są filozofia Wied sprzed tysięcy lat i filozofia polskiego ruchu narodowego Zadruży połowy dwudziestego wieku. Jak długo powstawały Wedy, nie wiemy. To było natchnione dzieło wielu pokoleń przodków wszystkich dzisiejszych indoeuropejskich narodów. Dziełem jednego pokolenia młodych polskich narodowców jest ruch Zadruży i jego samoistna filozofia.

Miano ruchu i jego filozofii pochodzi od światopoglądowego miesięcznika *Zadruża* wychodzącego w latach 1937–39. Założycielem i ideologiem ruchu był Jan Stachniuk – Stoigniew z Kowla, autor jedenastu teoretycznych prac napisanych między 1933 a 1949 rokiem. Ofiarą komunistycznego złoczynu Stachniuk był w latach 1905–63.

Zadruża należy do tych nielicznych ideowych ruchów, które rozwijając się tworzyły światopogląd i własną filozofię. *Kulturalizm* Zadruży jest oparty na oryginalnej zadrużnej filozofii bezustannego rozwoju. Filozofia ciągłego rozwoju jest nowym zjawiskiem w dziejach ludzkiej myśli.

Świat wyłonił się z najpierwotniejszego przedkreacyjnego bytu-niebytu sam z siebie bez ingerencji z zewnątrz, rozwijając się odtąd stale. Razem z Wszechrozwojem rozpoczął się upływ czasu. Pokąd nie było zmian, czas nie istniał. Celem bezustannego rozwoju jest doskonalenie się wszystkiego, całej rzeczywistości w nieskończoność. Nie jest nim jednak osiągnięcie absolutnej doskonałości. Na tym polega *novum* zadrużnej filozofii.

Nicolai Hartmann (1882–1950), rodem z Rygi, twórca nowoczesnej ontologii, zdecydowany krytyk spekulatywnych systemów filozoficznych, panteizmu i teleologicznego myślenia, stwierdza na krótko przed swą tragiczną śmiercią w 1950 roku nie istnienie takiej filozofii: *Man wende nun nicht ein, dass ein Pantheismus doch auch ebenso gut ohne allgemeine Welt – Teleologie bestehen*

*könne. Wohl wäre es denkbar, dass die Welt als Selbstentfaltung Gottes auch anders als final determiniert wäre. Aber zwei Dinge sind hierbei zu bedenken. Erstens hat kein Denker in der Geschichte der Metaphysik etwas derartiges gedacht.*<sup>1</sup>

Takim możliwym do pomyślenia panteizmem bez teleologii jest właśnie zadrużna filozofia bezustannego rozwoju. Hartmann nie znał jej i nie mógł znać, głównie z uwagi na izolację Polski pod komunistycznymi rządami narzuconymi Polsce przez ZSRR po „wyzwoleniu» w latach 1944/45. *Nota bene* wyzwalenie Polski rozpoczęli Bolszewicy już 17 września 1939 roku, wtedy z pomocą III Wielkoniemieckiej Rzeszy.

*Świat jest wolą kosmiczną, dążącą do osiągnięcia coraz bardziej złożonych i doskonalszych form. Spojrzawszy wstecz widzimy kolejne wcielenia tej kosmicznej woli: układy planetarne, świat minerałów, materię żywą,*<sup>2</sup> pisze Stachniuk w 1949 roku na krótko przed aresztowaniem go przez komunistyczne Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Zatem również on nie mógł znać sądu Hartmanna o panteizmie i teleologii.

Świat jest w Zadrużu żywym organizmem, nie może więc zdążyć ku bezruchowi, rozwijać się, aby ostatecznie zastępnąć, skamienić. Częste w filozofii założenie, że wszystko zmierza do finalnego celu, do absolutnej doskonałości, prowadzi do wyobrażenia Rzeczywistości bez najmniejszych zmian, czyli do martwego Świata. Nie byłby to realny Świat.

Istotą wszystkiego co istnieje są nieustanne przemiany. Przemiany prowadzą od mniej złożonych do bardziej złożonych postaci Rzeczywistości, do powszechnego rozwoju. Odkrycia astronomii i fizyki potwierdzają w całej rozciągłości tą prawidłowość zmian. Najwcześniejsze obiekty w kosmosie są najprostsze, a na początku obecnego wszechświata był wszędzie tylko wodór, najprostszy z pierwiastków. Dzieje naszego planetarnego układu ukazują jego rozwój od nie w pełni uporządkowanego

<sup>1</sup> Hartmann, *Teleologisches Denken*, kap. 4B, *Die Metaphysik des Pantheismus*; Berlin 1951, S. 38

<sup>2</sup> Stachniuk, *Chrześcijaństwo a ludzkość*; Wrocław 1997, S. 11

prastanu ku zwiększającemu się porządkowi, ku kosmosowi. Ten rozwój, jak i wszystek inny trwać będzie bezustannie. To wynika w wewnętrznej logiki rozwoju.

Nasz planetarny układ z życiodajnym Słońcem w jego centrum, Galaktyka, w której on znajduje się, powstały kiedyś i kiedyś przeminą. Świat jako Wszeczeństwo wyłonił się z nieokreślonego przed-kreacyjnego prastanu bez jakiegokolwiek oddziaływania z zewnątrz, wyłącznie własną wolą. Załączek tej woli mocy tkwił w tym przed-kreacyjnym stanie podobny potencjalnej energii.

Zapewne przeminie i ten Świat w tej znanej nam postaci; co nastąpi później? Tego nie wiemy, nie możemy wiedzieć, możemy tylko snuć domysły. Na pewno będzie jakaś hipostaza Rzeczywistości. Na pewno nie nastanie nicota. Nicota *nihil* jest pustym pojęciem sprzecznym ze zdrowym rozsądkiem, z logiką. Niedorzecznością są doktryny i dogmaty zakładające powstanie wszystkiego z niczego, czyli *creatio ex nihilo absurdum est*.

Filozofia powinna zawsze uwzględniać osiągnięcia nauk przyrodniczych, jeżeli nie chce przestać być nowoczesną nauką. Podważenie determinizmu przez zasadę nieoznaczoności Heisenberga jest dla wielu filozofów i innych uczonych, w tym także niektórych fizyków nie do przyjęcia. Probabilistyczny Świat rządzący się zasadami prawdopodobieństwa wyklucza istnienie czyjegoś szczegółowego planu jego stworzenia i urzędzenia, wyklucza teleologię.

Człowiek zajmuje wyjątkowe miejsce na naszej Ziemi wśród żyjących na niej istot. Jedynie człowiek jest świadomy swego istnienia i przemijania, jest poznającym podmiotem i świadomie oddziałuje na otaczającą go rzeczywistość. Człowiek stara się ją dogłębnie poznać, gromadzi uzyskane wiadomości, dąży do uzyskania pełnej wiedzy o Świecie. Człowiek chciałby wszystko wiedzieć, stale powiększa swój zakres poznania, nie jest jednak w stanie wiedzieć wszystkiego. Nie będzie człowiek kiedykolwiek wszechwiedzącym, bo przedmiot jego poznania jest nieskończony i ulega stałym przemianom. Nie będzie człowiek wszechwiedzącym, chociaż jego zasób wiedzy stale powiększa się i nadal będzie nie znając ograniczeń rosnać bez granic.

Istota wszystkich zjawisk, zachodzących w nim przemian, jest dla człowieka nieuchwytna, jak nieskończoność i wieczność są niewyobrażalne. Ludzki rozum posługuje się więc przybliżonymi i zastępczymi pojęciami. One są pomocne w praktycznym działaniu, umożliwiają poruszanie się nieskończonym świecie. Nawet takie od dawna znane i badane przyrodnicze zjawiska jak światło, powszechne ciężenie, magnetyzm i elektryczność są nam dotąd w ich istocie jeszcze nieprzeniknione.

Wszystkie żywe stworzenia, kontynenty, planety, gwiazdy i galaktyki są wymierne w czasie i przestrzeni. One wszystkie zajmują skończoną przestrzeń, mają określoną masę i trwają wymierny czas. Uniwersalna Rzeczywistość przekracza takie ograniczenia, jest niewymierna i stale doskonali się. Do atrybutów Universum należy też kosmiczny rozum i twórcza wola rozwoju. One pobudzają i kierują przemianami ku coraz doskonalszym postaciom bytu. Najwyższą znaną nam formą rozwoju jest Życie. Życie przezwycięża wokół siebie entropię, rozpraszanie energii, Życie gromadzi i przekształca rozproszoną energię. Przez Życie wyraża się najpełniej twórcielska Wola rozwoju. Miarą poziomu rozwoju życia jest wzrost świadomości. W człowieku

osiąga on najwyższy znany nam poziom. *Awangardą stojącego się świata jest człowiek*,<sup>1</sup> stwierdza Zadruga. Przez to ciąży na nim ogromna odpowiedzialność, za jego czyny i zaniechania. Tą odpowiedzialnością nie może się człowiek z kimkolwiek podzielić.

Od kilkunastu tysięcy lat, od tzw. neolitycznej rewolucji, przekształca człowiek oblicze Ziemi. Nie wszystkie zmiany okazują się korzystne dla Życia, a zwłaszcza dla niego samego. Człowiek zamienił już swym nieprzemyślanym postępowaniem w starożytności znaczne obszary w pustynie. Przyczyną tego jest wyobcowanie człowieka z Przyrody, lekceważenie jej praw, a nawet próby jej podporządkowania sobie. Człowiek zapomina, lub nie chce wiedzieć, że jest jej częścią. Wzrost możliwości oddziaływania na otaczającą go przyrodę zwiększa chęć naginania praw przyrody a nawet bezwzględne panowanie nad przyrodą, uczynienia jej sobie poddaną. Taka pycha będzie zawsze ukarana. Dotychczasowe usiłowania w tym kierunku doprowadziły obecnie w wielu krajach do znacznego pogorszenia warunków życia i wielu ekologicznych katastrof.

Człowiek powinien dogłębnie pojąć własne miejsce w hierarchicznej strukturze stale rozwijającego się Świata. Na hierarchii opiera się harmonijna budowa ziemskiej przyrody. Działając zgodnie z jej prawami może człowiek bardzo dużo osiągnąć, zapewnić sobie godne miejsce w zmieniającym się Świecie. Zadruga powołuje się w rozważaniach nad istotą życia i człowieka na autorytet wielkich filozofów starożytności, zwłaszcza na Heraklita i Protagorasa. *Dopiero uświadomienie sobie heraklitejskiej tezy o świecie jako nieustannej ewolucji, otwiera nam właściwe widzenie życia*,<sup>2</sup> podkreśla Stachniuk.

Zadrużna filozofia nie omija trudnych zagadnień poznawczych, nie zraża się trudnościami w określeniu granicy między życiem i nieżyciem. Ta granica jest płynna w stale przemieniającej się ziemskiej przyrodzie. Przemiany powoduje i nimi kieruje twórcza Wola kosmosu. Ona jest obecna we wszystkich przemianach ziemskiej przyrody. *W świecie biowegetacyjnym wola kosmiczna wyraża się w chęci ożywienia materii martwej, wessania w żywe ciała gatunków*.<sup>3</sup> To stwierdzenie Zadrugi wynika z obserwacji otaczającej nas ziemskiej przyrody.

Zamieszkujące Ziemię narody tworzą również hierarchiczną strukturę. Każdy człowiek należy do rodziny, rodu, szczepu i narodu. Obecnie rody i szczepy straciły wyraźnie na znaczeniu, natomiast narody zyskały. Z wolna rośnie świadomość bliskości pokrewnych narodów między sobą. Pierwszy Zjazd Słowian w Pradze w czerwcu 1848 roku zapoczątkował wszechsłowiański ruch prowadzący do zbliżenia naszych ludów wyrosłych ze wspólnego pnia. W sierpniu tegoż 1848 roku wydobył się ze Zbrucza posąg o czterech obliczach skojarzony od razu z historycznymi przekazami wyglądu posągu Swantewida na przylądku Arkona wyspy Rana-Rugia na zachodnim Bałtyku.

Wiadomość o tym odkryciu rozszerzała się początkowo bardzo wolno. Dopiero, gdy posąg zagrożony zniszczeniem przez mściwych popów Moskiewskiego Patriarchatu znalazł się pod opieką krakowskiego uniwersytetu, poczęto zdawać sobie sprawę z wagi tego odkrycia. Już wstępne badania posągu potwierdziły wcześniejsze wyobrażenia

<sup>1</sup> Stachniuk, Droga rewolucji kulturowej w Polsce; Wrocław 2006, s. 8

<sup>2</sup> Stachniuk, Człowieczeństwo i kultura; Poznań 1946, s. 26

<sup>3</sup> Tamże, s. 22

wielkiej jedności Słowiańszczyzny. Wschodni i zachodni Słowianie mieli ten sam panteon i to samo wyobrażenie Świata. Współcześni polscy i ukraińscy uczeni zwa- ów posąg hymnem w kamieniu ku czci Słońca.

Duchową jedność zachodnich i wschodnich Słowian i pokrewieństwo indoeuropejskich ludów potwierdzają genetyczne badania. Haplo – podgrupa 1R 1a występuje najczęściej na obszarze od Łużyc do Podola oraz w północno zachodniej Indii, w Pańdzabie i Kaśmirze. Tam to wtargnęli przed tysiącami lat starożytni Aryowie rozpoczynając podbój subkontynentu. Osiągnięcia przyrodznawstwa potwierdzają obecnie również wcześniejsze ustalenia językoznawstwa i kulturoznawstwa oparte o starożytne przekazy. Na pewno wiadomo już, że wszystkie współczesne indoeuropejskie narody pochodzą od wspólnych przodków.

Narody są jak odwieczne bory złożone z drzew różnego wieku. Każde z tych drzew rodzi się, rośnie, rozwija, starzeje i wreszcie po latach pada, a bór dalej żyje, stale odnawia się nowymi pokoleniami drzew. Tak dzieje się, jeśli wcześniej jakieś nieszczęście lub dziejowy kataklizm gwałtownym sposobem nie zniszczy życia drzewa – człowieka i zagrozi życiu boru – narodowi. Życie boru nie jest tylko sumą życia jego drzew. Bór i naród żyją własnym życiem, kierują się prawami życia wspólnoty. Z historii znamy już zaginione ludy; ludy i lasy których już nie ma, które uschły lub wymarły, albo zostały wycięte, spalone, zniszczone.

Naród jest nie tylko biologicznym bytem, naród jest również duchowym bytem. Wyrazem jego duchowego życia jest kultura. Kultura jest w zadrużnej filozofii pojęciem kluczowym. Kultura jest żywym i obszernym zjawiskiem. Swoim zasięgiem obejmuje kultura całokształt życia w jego wszystkich przejawach, szerzej nawet niż to czyni znamienity szwajcarski humanista Jacob Burckhardt (1818–97) pisząc *Kultur nennen wir die ganze Summe derjenigen Entwicklung des Geistes, welche spontan geschehen und keine universale oder Zwangsgeltung in Anspruch nehmen*<sup>1</sup>.

Oswald Spengler (1880–1936), znany krytyk zachodniej cywilizacji, przepowiadający jej upadek, pojmując szeroko kulturę, blisko jak to ma miejsce w Zadrudzie: *Es versteht sich von selbst, dass Wirtschaftsformen in demselben Grade Kultur sind wie Staaten, Religionen, Gedanken und Künste*<sup>2</sup>. Najczęściej przedstawia się kulturę jako wynik ludzkiej działalności, jako coś statycznego. Spengler widzi natomiast w kulturze żywy organizm: *Kultur, die Kultur selbst als lebendiger Leib begriffen*<sup>3</sup>.

Zadrużę pojmując kulturę jako zjawisko pełne życia: **Kultura jest właśnie procesem reorganizacji ładu naturalnego świata, zbieraniem elementów i łączeniem według innego wzoru, dzięki czemu powstaje nowy typ mocy, podległej człowiekowi**<sup>4</sup>. Zadrużna filozofia nie przeciwstawia kultury naturze, więcej nawet, natura jest podstawą kultury. *Patrząc od strony wyników, kulturę moglibyśmy określić jako narastanie mocy woli twórcielskiej, poprzez wydłużanie jej ramienia pod postacią obiektywnego dorobku kulturowego w świat ładu naturalnego. Mielibyśmy to do czynienia z procesem przerastania natury przez kulturę*<sup>5</sup>.

W dziejach narodów wystąpiła kultura jako wiodąca siła tylko dwa razy: w starożytnej Helladzie do czasu rozpowszechnienia się filozofii Sokratesa i w Odrodzeniu. Wcześniej był długi okres naturalizmu a następnie zapanowała wspaniałość, zaprzeczenie kultury we wszystkich zakresach, cofanie się człowieka w rozwoju. Pokonanie wspaniałości jest pierwszym koniecznym zadaniem świadomego swej wiodącej roli człowieka. Wspaniałość będzie można pokonać tylko bezustannie i wytrwale wzmacniając kulturę. Celem jest *uzyskanie dźwigni, pozwalającej na świadome tworzenie historii*<sup>6</sup>. Filozofia Zadrużę jest optymistyczna, pełna wiary w możliwości człowieka, mimo doznanych klęsk, chociaż powstawała w latach II Wojny Światowej, gdy Polska rozerwana została przez dwu wrogów.

Dziesięciolecie później wygłosi podobny optymistyczny pogląd twórca etologii i filozof, noblista Konrad Lorenz (1903–89). Wbrew rozpowszechnionym poglądom o zbliżającej się nieuchronnej katastrofie powiada: *gewiss, die Lage der Menschheit ist heute gefährlicher, als sie jemals war. Potentiell aber ist unsere Kultur durch die von ihrer Naturwissenschaft geleisteten Reflexion in die Lage versetzt, dem Untergange zu entgehen, dem bisher alle Hochkulturen zum Opfer gefallen sind. Zum ersten mal in der Weltgeschichte ist das so*<sup>7</sup>.

Ta wypowiedź austriackiego humanisty napawa nadzieją na przyszłość. Bądźmy i my dobrej myśli. Przekonanie, że niebezpieczeństwa można pokonać, że je wspólnym natężeniem woli pokonamy, jest w słowiańskiej filozofii mocno zakotwiczone, od dawna jest w niej utrwalone. Rozwój prowadzi stale do ulepszania życia. Tak dzieje się pomimo dość częstych porażek, cofania się w rozwoju. Linia rozwoju przypomina wznoszącą się spiralę, czasem tylko opadającą.

Każda filozofia rozporządza własną, jej właściwą hierarchią wartości. Również w zadrużnej filozofii rozwoju dla rozwoju ważne miejsce zajmuje hierarchia wartości. Najwyższą wartością w Zadrudzie jest rozwój narodowej wspólnoty zharmonizowany z powszechnym rozwojem Świata. Rozwój człowieczeństwa jest powiązany i uzależniony od tego rozwoju. Rozwój jest bezwzględnie dobrem. Dobrem jest przyrost mocy narodu i przez to każdego członka narodu, każdego z nas. Zadrużę rozszerza pojęcie narodu na całą Słowiańszczyznę. Pomyślność Polski będzie w przyszłości bardziej niż obecnie zależna od rozwoju całej Słowiańszczyzny. Rozwijający się polski naród zwiększy moc Słowian.

Przyszłość Słowiańszczyzny rysuje się obecnie raczej niekorzystnie. Słowianie wymierają, nasi sąsiedzi, jak wszystkie białe ludy, też wymierają. To świadczy o zaniku woli życia. Nie oznacza to dla nas mimo wszystko braku perspektyw rozwoju. Wola świadomego człowieka rozstrzygała zawsze w przeszłości i teraz rozstrzyganie ostatecznie. W dalszej przyszłości ukazuje się wizja rozwoju słowiańskich narodów w kierunku powstania nadnarodu. *Rozpoczyna się wiek Odrodzenia Sławii*<sup>8</sup> zapowiada Stachniuk w 1941 roku na przekór ówczesnemu położeniu Słowian zniewolonych przez dwa totalizmy.

<sup>1</sup> Burckhardt, *Geschichtliche Betrachtungen; Gesammelte Werke*, Band IV, Basel 1956, S. 41

<sup>2</sup> Spengler, *Jahre der Entscheidung*; München 1980, S. 62

<sup>3</sup> Tamże, S. 96

<sup>4</sup> Stachniuk, *Człowieczeństwo*, s. 27

<sup>5</sup> Tamże, s. 29 pogrubienie w oryginale

<sup>6</sup> *Człowieczeństwo*, s. 39

<sup>7</sup> Lorenz, *Die Rückseite des Spiegels*, München 1985, S. 304 pogrubienie w oryginale

<sup>8</sup> Stachniuk, *Mit słowiański*; Wrocław 2006, s. 43

С. Потребовський,  
доктор філософії, Вроцлав, Польща

### «ЗАДРУГА» ФІЛОСОФІЯ БЕЗМЕЖНОГО РОЗВИТКУ

Оригінальна назва статті «Zadrużna filozofia bezkresnego Rozwoju». Автор знайомить з основними філософськими засадами патріотичної польської організації «Задруга», заснованої у 1935 році відомим польським націоналістом Яном Стахнюком (1905–1963). У своїй статті автор відзначає унікальність філософського напрямку «Задруги», який виник у період протистояння двох тоталітаризмів минулого століття, – більшовицької Росії і нацистської Німеччини, – позиціонуючи себе як слов'янський світ, що прагне зберегти свою самобутність, всупереч політичному тиску зовнішніх сил. У центрі уваги Задружної філософії постає людина і нація у їх постійному прагненні розвиватися, пізнаючи світ і живучи в гармонії з природою. А звідси – бачення розвитку нації, що безпосередньо пов'язаний і узгоджений з розвитком світу. «Задруга» не була релігійною організацією в повному розумінні, її головною засадою був пантеїзм без теології з усвідомленням, що всі перетворення у світі спричинює і ними керує творча Воля космосу. Незважаючи на те, що «Задруга» розширювала поняття нації на всю Слов'янину, воля до розвитку якої і досі перебуває в занепаді, – пише автор статті, – «Задруга» покладалася на свою польську націю, яка, розвиваючись, зміцнить слов'янину, що в подальшому спричинить розвиток інших слов'янських народів у напрямку перетворення їх у наднарод, а відтак розпочнеться доба відродження всієї Славії. Про це мріяв Ян Стахнюк у 1941 році всупереч тодішньому поневоленому становищу слов'ян.

S. Potrebowski,  
Ph. D., Wrocław, Poland

### PHILOSOPHY OF UNCEASING DEVELOPMENT OF «ZADRUGA»

Ph. D. in philosophy from Wrocław (Poland) Stanislav Potrebowski in his article named «Philosophy of unceasing development of «Zadruga»» («Zadrużna filozofia bezkresnego Rozwoju») considers basic philosophical principles of patriotic Polish organization «Zadruga», which was founded in 1935 by well-known Polish nationalist Jan Stakhnyuk (1905–1963). In his article, the author notes the unique philosophical direction of «Zadruga», that occurred during a confrontation between two totalitarianism systems of the last century, – Bolshevik Russia and Nazi Germany, positioning itself as the Slavic world that seeks to preserve its identity, despite the political pressure of external forces. The focus of Zadruga's philosophy is on the man and nation in the inconstant willing to develop, learning world and living in harmony with nature. And here – a vision of a nation that is directly related to and coordinated with the development of the world. «Zadruga» was not a religious organization in the full sense, its main principle was pan theism without knowledge of theology, with the knowledge that all the transformations in the world are caused and are run by the creative Will of Space. Despite the fact that «Zadruga» expanded concept of the nation at all Slavs, the will to the development of which is still in downturn, – the author writes – «Zadruga» relied on its Polish nation, which while developing, will strengthen Slavs, which further will lead to the development of other Slavic nations towards making them super-nation, and then the process of the whole renaissance of Slavia will start. This was the dream of Jan Stakhnyukin 1941 against the enslaved position of Slavs at that time.

Рецензенти: Лозко Г. С., д-р філос. наук, професор;  
Горбаченко Т. Г., д-р філос. наук, професор.

© Потребовський С. Є., 2015

Дата надходження статті до редколегії 19.03.2015 р.